

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Leszek Kulik (spr.)
Sędziowie	SSA Janusz Sulima SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	Magdalena Zabielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Janusza Kordulskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2015 r. sprawy

- 1) **P. M. s. W.** oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.,
- 2) **K. L. s. R.** oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.,
- 3) **M. S. s. D.** oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.,
- 4) **K. P. s. K.** oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k., art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
- 5) **P. C. s. M.** oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 17 września 2014 r. sygn. akt III K 195/13

I. Zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżeni przypisanego im w pkt. II części dyspozytywnej zniszczenia mienia dopuścili się na szkodę I. U..

II. W pozostałym zakresie wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy, uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O., Ł. T., T. Ś. kwoty po 885,60 zł, w tym kwoty po 165,60 zł należnego podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu za postępowanie odwoławcze.

IV. Zasądza od oskarżonych: P. M., K. L., M. S., K. P. i P. C. kwoty po 180 zł. tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża ich pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w częściach ich dotyczących.

UZASADNIENIE

P. M., K. L., M. S., A. Ł., K. P. zostali oskarżeni o to, że w dniu 29 czerwca 2013 roku w B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. C. i innym nieustalonym sprawcą stosowali przemoc wobec obywatela Federacji Rosyjskiej narodowości czecheńskiej I. U. z powodu jego przynależności narodowej, w ten sposób, że brali udział w pobiciu I. U. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 §1 k.k. rzucając w pokrzywdzonego butelkami i kamieniami, oraz usiłując uderzyć pokrzywdzonego młotkiem i rękoma, celem spowodowania jego obrażeń, które to działania nie odniosły zamierzonego skutku ze względu na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 119 §1 k.k. w zb z art. 158 § 1 k.k.

P. C. został oskarżony o to, że w dniu 29 czerwca 2013 roku w B. przy ul. (...) w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem stosował groźbę bezprawną pozbawienia życia wobec obywatela Federacji Rosyjskiej narodowości czecheńskiej I. U. z powodu jego przynależności narodowej, a następnie działając wspólnie i w porozumieniu z K. L., A. Ł., P. M., M. S., K. P. i innym nieustalonym sprawcą stosował przemoc wobec I. U. z powodu jego przynależności narodowej, w ten sposób, że brał udział w jego w pobiciu narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. rzucając w pokrzywdzonego butelkami i kamieniami, oraz usiłując uderzyć pokrzywdzonego młotkiem i rękoma, celem spowodowania jego obrażeń, które to działania nie odniosły zamierzonego skutku ze względu na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. zw. z art. 12 k.k.

P. M., K. L., M. S., A. Ł., K. P. oraz P. C. nadto zostali oskarżeni o to, że w dniu 29 czerwca 2013 roku w B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu i z innym nieustalonym sprawcą stosowali przemoc wobec obywateli Federacji Rosyjskiej narodowości czecheńskiej I. U., I. S. i A. S. z powodu ich przynależności narodowej, w ten sposób, że dokonali wybijania szyb okiennych w mieszkaniu nr (...) zajmowanym przez wymienionych cudzoziemców poprzez rzucanie w nie przedmiotami w postaci młotka, butelki, ceramicznej pokrywy od spłuczki i innymi, w wyniku którego to działania narazili dwumiesięczną A. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując u niej jednocześnie obrażenia w postaci naskórka w okolicy czołowej, naruszające czynności narządu jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni oraz powodując straty materialne o wartości 636zł na szkodę I. U., tj. o czyn z art. 119 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

A. Ł. nadto został oskarżony o to, że w dniu 29.06.2013r. w B. przy ul. (...) wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości 0,50 grama netto, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

K. P. nadto został oskarżony o to, że w dniu 29.06.2013r. w B. przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste, znajdujące się w czternastu oddzielnych torebkach w ilości 14,35 grama netto, tj. o czyn z art. 62 ust.1 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 17 września 2014r. w sprawie sygn. akt III K 195/13:

I. Oskarżonych P. M., K. L., M. S., A. Ł., K. P. i P. C. w ramach czynu opisanego w pkt. 1i 2 uznał za winnych tego, że w dniu 29 czerwca 2013 roku w B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, i z innym nieustalonym sprawcą wzięli udział w pobiciu I. U., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., w ten sposób, że rzucali w pokrzywdzonego butelkami i kamieniami, oraz usiłowali uderzyć pokrzywdzonego młotkiem i rękoma, celem spowodowania jego obrażeń, które to działania nie odniosły zamierzonego skutku ze względu na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego, tj. czynu z art. 158 § 1 k.k. i za tak przypisany czyn na mocy art. 158 § 1 k.k. skazał ich na kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności.

II. Oskarżonych P. M., K. L., M. S., A. Ł., K. P. i P. C. w ramach czynu opisanego w pkt. 3 uznał za winnych tego, że w dniu 29 czerwca 2013 roku w B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, i z innym nieustalonym sprawcą dokonali zniszczenia mienia w postaci wybijania szyb okiennych w mieszkaniu nr (...) zajmowanym przez I. U., I. S. i A.

S. w ten sposób, że rzucali w nie przedmiotami w postaci młotka, butelki, ceramicznej pokrywy od spłuczki i innymi, w wyniku którego to działania narazili dwumiesięczną A. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując u niej jednocześnie obrażenia w postaci naskórka w okolicy czołowej, naruszające czynności narządu jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni oraz powodując straty materialne o wartości 515 zł na szkodę właściciela mieszkania B. M., tj. czynu z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k., i za tak przypisany czyn na mocy art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał ich, a na mocy art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności.

III. Oskarżonego A. Ł. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. 4, z tym że przyjął, iż stanowi on wypadek mniejszej wagi określony w art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności.

IV. Oskarżonego K. P. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. 5 i za to na mocy art. 62 ust.1 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

V. Na mocy art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonym: P. M., K. L., M. S., P. C., A. Ł. i K. P. kary łączne po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności.

VI. Na mocy art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w stosunku do oskarżonych A. Ł., K. L., P. C. oraz na mocy art. 70 § 2 k.k., art. 73 § 2 k.k. w stosunku do oskarżonych P. M., M. S., K. P. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonym: P. M., M. S., K. P., K. L. na okresy próby wynoszące po 4 (cztery) lata, oskarżonym A. Ł. i P. C. na okresy próby wynoszące po 5 (pięć) lat, oraz oddał oskarżonych: P. M., M. S., K. P. pod dozór kuratora.

VII. Zasadził od Skarbu Państwa na rzecz: adw. J. O., adw. E. W. kwoty po 1860 (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt) zł i na rzecz: adw. Ł. T. i adw. T. Ś. kwoty po 1560 (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt) zł wraz z należnym od tych kwot podatkiem VAT w wysokości 23% tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym: M. S., A. Ł., K. P. i P. C. z urzędu.

VIII. Zasadził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych: P. M., M. S., K. L., A. Ł., K. P. i P. C. kwoty po 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty i obciążył ich kosztami procesu w częściach im przypadających.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych K. L., P. C., P. M., M. S., K. P..

Obrońca oskarżonych K. L. i P. C. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie wzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych K. L. i P. C. i orzeczenie z przekroczeniem zasady obiektywizmu, a także dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wynikającej z poczynienia ustaleń głównie w oparciu o zeznania pokrzywdzonych oraz świadka anonimowego, które pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych, deprecjonując przy tym wartość dowodową spójnych i wzajemnie ze sobą korelujących zeznań świadków, wskazujących na odmienny niż podawany przez pokrzywdzonych przebieg zdarzenia tj. M. Ż., M. K. (1), I. O., E. I., M. A. (1), M. W., T. C. (1), K. W., E. T., T. K., E. B., A. U. i W. M.,
- art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez uznanie, że okoliczności, które miałyby zostać udowodnione zeznaniami D. K. i A. B. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy przesłuchanie tych świadków miało istotne znaczenie w kontekście ustalenia relacji przekazywanych im na bieżąco w trakcie interwencji przez świadków zdarzenia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że oskarżeni dopuścili się popełnienia przypisanych im czynów, gdy tymczasem na poczynienie takich ustaleń nie pozwalają zeznania świadków, okoliczności sprawy oraz całościowa, prawidłowa wykładnia materiału dowodowego (m.in. relacje wskazujące, iż zachowanie oskarżonych sprowadzało się wyłącznie do obrony przed przejawiającym nieuzasadnioną agresję pokrzywdzonym, wnioski opinii kryminalistycznej nie wskazują na obecność DNA oskarżonych na zabezpieczonych przedmiotach, świadek anonimowy obserwował zdarzenie z odległości 25 m, a świadkowie, których zeznaniom Sąd odmówił wiary z odległości 5 – 10 m, skłonności pokrzywdzonego do niekontrolowanych wybuchów agresji).

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia przypisanym im czynów,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego P. M. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a przy tym również brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji dokonanie dowolnej oceny dowodów poprzez oparcie orzeczenia wyłącznie o zeznania I. U., I. S. oraz świadka incognito, przy jednoczesnym bezpodstawnym odmówieniu mocy dowodowej wyjaśnieniom oskarżonego i współoskarżonych, pomimo że znalazły one odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że oskarżony P. M. dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów, podczas gdy zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie tego typu ustaleń.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1, art. 437 § 2 k.p.k. obrońca oskarżonego P. M. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego P. M. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. S. zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez:

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonych I. U. i I. S. oraz świadka anonimowego, które to zeznania były całkowicie neobieektywne, przy jednoczesnym nie daniu wiary zeznaniom pozostałych świadków, w tym M. Ż., M. K. (1), czy I. O., w zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia z dnia 29 czerwca 2013r., w sytuacji, gdy zeznania te były logiczne, wewnętrznie spójne i wzajemnie się uzupełniające, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych i przypisania oskarżonemu M. S. winy,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że oskarżony w chwili zdarzenia działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą w zakresie zniszczenia mienia (wybicia szyby) i narażenia dwumiesięcznej A. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji, gdy M. S. nie rzucał żadnymi przedmiotami w okno pokoju, gdzie przebywało dziecko i pomimo braku jakichkolwiek dowodów w zakresie istnienia porozumienia co do popełnienia czynu pomiędzy M. S., a pozostałymi oskarżonymi,

a nadto

2. rażąco surowość orzeczonej wobec oskarżonego M. S. kary pozbawienia wolności, jak również rażąco surowego orzeczenia przez Sąd okresu próby w stosunku stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, nienależyte uwzględnienie młodego wieku oskarżonego, dotychczasowego sposobu życia, czy braku karalności oskarżonego, co powoduje, że wymierzona mu kara jest rażąco surowa w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Mając powyższe zarzuty na uwadze wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie odnoszącym się do oskarżonego M. S., poprzez uniewinnienie oskarżonego ;

ewentualnie

2. złagodzenie kary pozbawienia wolności jak również okresu próby w zakresie zarzutu ewentualnego;

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie odnoszącym się do oskarżonego M. S. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również obrońca oskarżonego K. P., który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez wybiórczą i dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, która doprowadziła do nie uwzględnienia okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej przemawiających na korzyść oskarżonego K. P., a mianowicie:

a) pominięcie, iż z zeznań pokrzywdzonego I. U. (odczytanych na rozprawie z uwagi na niestawiennictwo pokrzywdzonego) wynikało, że pokrzywdzony miał wątpliwości, czy oskarżony K. P. był obecny na miejscu zdarzenia – co potwierdzało wyjaśnienia złożone przez oskarżonego,

b) dowolne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. P. w zakresie w jakim oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, a także samej obecności na miejscu zdarzenia związanego z osobą I. U., podczas gdy bezpośredni świadkowie zdarzenia nie potwierdzili obecności tegoż oskarżonego na miejscu zdarzenia, pomimo potwierdzenia obecności innych oskarżonych,

c) pominięcie, iż oskarżony K. P. nie został rozpoznany przez bezpośrednich świadków zdarzenia związanego z osobą pokrzywdzonego I., w tym:

- świadek E. B., która widziała osoby biorące udział w zdarzeniu związanym z osobą pokrzywdzonego I. U. nie wskazała na osobę K. P. (pomimo wymienienia oskarżonych P. M., M. S., K. L. i A. Ł.),
- świadek anonimowy nie rozpoznał osoby K. P. – nie wiedział, czy brał on udział w zdarzeniu, czy nie, iż jak zeznał świadek anonimowy – dokładnie widział całe zajście związane z osobą pokrzywdzonego I. U.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a mianowicie:

1) błędne przyjęcie, iż oskarżony K. P. brał udział w zdarzeniu związanym z osobą pokrzywdzonego I. U. (opisanym w pkt. I i II wyroku), podczas gdy bezpośredni świadkowie całego zdarzenia nie wskazywali na oskarżonego jako osobę biorącą udział w zajściu – pomimo wymienienia przez świadków innych z oskarżonych,

2) wadliwie przyjęcie, że oskarżony K. P. dopuścił się czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w tym zakresie jest niejednorodny i budzi uzasadnione wątpliwości,

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacje obrońców jako bezzasadne w stopniu oczywistym nie zostały uwzględnione.

Ustosunkowując się do formułowanych w nich zarzutów zacząć należy od konstatacji, że niektóre z kwestii podnoszonych przez skarżących, stanowiły element wspólny i były powielane we wniesionych środkach odwoławczych, co uzasadnia łączne ustosunkowanie się do stawianych w tym zakresie zarzutów i wspierającej je argumentacji. Na plan pierwszy wysuwają się zarzuty obrazy szeregu przepisów postępowania tj. art. 4 , art. 7 i art. 410 k.p.k.

Na wstępie należy zauważyć, że podstawy stawianych zarzutów nie mogą stanowić przepisy postępowania o charakterze ogólnym, które nie regulują zasad postępowania w sprawach karnych, a tylko określają cel, którym jest prawidłowe ukształtowanie postępowania. W uzasadnieniu takiego stanowiska wystarczy odwołać się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., V KK 131/06 (OSNKW 2007, nr 1, poz. 9), który stwierdził, że zarzut obrazy prawa procesowego powinien się opierać na naruszeniu norm tworzących konkretne nakazy lub zakazy, a nie norm o charakterze ogólnym, taki zaś charakter ma powołany przez obrońców przepis art. 4 k.p.k.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje też przyjęte w judykaturze stanowisko, iż kontrola instancyjna oceny dowodów nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym.

Stawiane w apelacji zarzuty nie znajdują potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego przewodu sądowego, które wskazują, że Sąd pierwszej instancji poczynił w tym zakresie prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął z nich właściwe wnioski. Swoje stanowisko w tym przedmiocie w sposób wyczerpujący i zgodny z wymogami art. 424 k.p.k. przedstawił w uzasadnieniu wydanego wyroku, gdzie dokonał oceny całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie zgodnie z dyspozycją art. 92 i 410 k.p.k. ze wskazaniem dowodów, które przyjął za podstawę swych ustaleń.

Zawarta tam argumentacja jest logiczna, przekonująca, pozbawiona błędów i wbrew wywodom apelującego nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k.. W istocie apelacje obrońców stanowią

jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów. Mianowicie skarżący domagają się ich odmiennej oceny korzystnej dla oskarżonych, jednak nie wskazują żadnych rzeczowych argumentów, które podważałyby ocenę przedstawioną w części motywacyjnej wyroku. Jednak dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14). Dlatego też zawartej w apelacjach w tym zakresie argumentacji nie sposób podzielić.

Odrębnego ustosunkowania się wymaga podniesiony w wszystkich apelacjach błąd w ustaleniach faktycznych polegający wg. skarżących na błędnym ustaleniu, że oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów.

Z części motywacyjnej zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji z należytą starannością przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób wyczerpujący odniósł się do wszystkich kwestii wymagających rozstrzygnięcia. W szczególności w sposób wnikliwy przeanalizował i właściwie ocenił dowody, które legły u podstaw przypisania winy oskarżonym, w tym zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

Niewątpliwie kluczowym źródłem dowodowym pozwalającym na ustalenie czy oskarżeni dopuścili się czynów im przypisanych były zeznania pokrzywdzonego I. U., jego żony I. S. i świadka anonimowego, które Sąd słusznie uznał jako wiarygodne i pozwalające na odtworzenie rzeczywistego przebiegu poszczególnych zdarzeń.

Relacje świadków dodatkowo wspierają nieosobowe źródła dowodowe w postaci protokołów oględzin miejsca zdarzenia i rzeczy, zabezpieczonej dokumentacji medycznej, opinii biegłych i wyników dokonanego przeszukania i okazania.

W świetle relacji świadków nie ulega wątpliwości, że oskarżeni przypisanych im czynów w pkt. I i II dopuścili się działając wspólnie i w porozumieniu. Zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem doktryny i judykatury przy współsprawstwie dochodzi do wspólnego wykonania znamion czynu zabronionego i porozumienia, które winno obejmować realizację całości ustawowych znamion czynu zabronionego i istnieć w czasie popełniania czynu. Może zostać zawarte przedtem lub nawet w trakcie czynu. Porozumienie takie zachodzi wówczas, gdy mamy do czynienia z uzgodnieniem wspólnego zamiaru podjęcia zachowania stanowiącego wykonanie czynu zabronionego oraz podziałem ról między poszczególnymi sprawcami.

Nie jest wymagana żadna szczególna forma porozumienia. Ustawodawca nie wprowadza bowiem dodatkowych warunków dotyczących jego formy. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany. Istotny jest natomiast dostatecznie uzgodniony zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego, czyli - innymi słowy - świadomość i wola wspólnego działania.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie wszystkim oskarżonym współsprawstwa w dokonaniu obu przypisanych im czynów w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku.

Materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie wskazuje, że wszyscy aktywnie w tym zakresie współdziałali, a więc w pierwszej fazie zajścia przejawiali agresję i przemoc wobec I. U. usiłując go uderzyć butelkami i kamieniami, a następnie, kiedy pokrzywdzony schronił się w swoim mieszkaniu, rzucając różnymi przedmiotami w okna tego mieszkania dokonali uszkodzenia mienia, narażając jednocześnie dwumiesięczną wówczas córkę pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując jednocześnie obrażenia naruszające naruszenie czynności narządu jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni.

Powyższe ustalenia wskazują zatem, że w tym przypadku mamy do czynienia ze współsprawstwem, co pozwala na przypisanie każdemu z oskarżonych udziału w obu przestępstwach. Dokonana w tym zakresie przez Sąd I instancji ocena zebranego materiału dowodowego jest w pełni prawidłowa, nie uchybia przepisom postępowania wskazanym w apelacjach i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

W tym miejscu należy ustosunkować się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców.

W odniesieniu do apelacji obrońcy P. M..

Zarzut jakoby Sąd I instancji nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego jest całkowicie bezpodstawny. W części motywacyjnej Sąd I instancji odniósł się bowiem do wyjaśnień P. M. oraz zeznań świadków : M. S., P. S. i H. B. na które powołuje się skarżący. Wskazał mianowicie, że wyjaśnienia oskarżonego nie mogły być uznane za wiarygodne, albowiem były wewnętrznie sprzeczne jak też sprzeczne z wyjaśnieniami współoskarżonych oraz pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonych, które w toku procesu były logiczne, spójne i konsekwentne. Świadkowie ci jako osoby całkowicie obce w stosunku do oskarżonych i nie utrzymujące wcześniej z nimi jakichkolwiek kontaktów, nie posiadali przy tym żadnych powodów, aby ich bezpodstawnie pomawiać.

Tego rodzaju walorów nie posiadały natomiast zeznania świadków na które powołuje się obrońca, którzy posiadali jedynie szczątkową wiedzę dotyczącą przedmiotowego zdarzenia, albowiem sami przyznali, że nie widzieli jego przebiegu. Posiadali jedynie pośrednią wiedzę na ten temat z relacji innych osób oraz z gazet. Dlatego też Sąd Okręgowy słusznie uznał, że nie podważają one przyjętego w sprawie stanu faktycznego. Wskazał przy tym, że P. S., który jest kolegą P. M., miał przebywać z nim w dniu zdarzenia jedynie przez okres około 20 minut, nie wskazując precyzyjnie czasu, kiedy to miało dojść do ich spotkania (k. 1795v). Oczywistym jest zatem, że relacja tychże świadków nie wyklucza udziału oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego i zniszczeniu mienia zwłaszcza, że sam oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego również nie przeczył swojej obecności w miejscu zdarzenia, a nawet dopuścił taką możliwość, że wybił szybę w mieszkaniu pokrzywdzonego (k. 185, 231 – 232). O tym, że w istocie wziął udział w obu tych zdarzeniach świadczą dodatkowo wyniki dokonanego okazania. O ile I. U. rozpoznał oskarżonego z dużym prawdopodobieństwem (k. 205 – 206), to tego rodzaju wątpliwości podczas dokonanego rozpoznania nie miał świadek anonimowy, który pewność swego rozpoznania określił na 100% (k. 505 – 507). Poczynione w tym zakresie ustalenia wspiera dodatkowo dowód obiektywny jakim jest opinia wydana przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w O., która na wrzuconym do mieszkania pokrzywdzonego elemencie porcelanowej spłuczki ujawniła ślad biologiczny pozostawiony przez oskarżonego (k. 589 – 598).

Istotnie z zeznań A. U. i W. M. wynika, że pokrzywdzony podczas pobytu w Czeczenii, przeżył traumę i z tego powodu był osobą nerwową (k. 1939 – 1940). Sam I. U. nie ukrywał tego, że jest osobą impulsywną, co jeszcze nie oznacza, że to on jako pierwszy swoim zachowaniem sprowokował zajście. Przeciwnie bezpośrednio przed zdarzeniem nie przejawiał żadnej agresji wobec oskarżonych, których wcześniej nie znał i nie miał wobec nich żadnych wrogich zamiarów, w tym wobec P. C. dopóki bez żadnego powodu nie został przez niego znieważony i w ten sposób sprowokowany. Pokrzywdzony utrzymywał nawet, że całe zdarzenie zostało wcześniej zaplanowane i został celowo sprowokowany do wyjścia ze swego mieszkania. Stwierdził mianowicie, że „oni musieli znać mój charakter, który jest wybuchowy, oni celowo mnie sprowokowali” (k. 6).

Dopiero słysząc wulgarne słowa i upewniwszy się, że są kierowane wobec jego osoby, pokrzywdzony udał się za P. C. do sklepu, aby wyjaśnić przyczyny tej słownej agresji. Kiedy wracał do swego mieszkania na drodze stanęli pozostali oskarżeni uzbrojeni w kamienie, butelki i młotek, którzy postanowili dać „nauczkę” pokrzywdzonemu. W tym stanie rzeczy nie sposób zgodzić z zarzutem obrońcy, że to wrogie nastawienie pokrzywdzonego wobec oskarżonych było bezpośrednią przyczyną tego zajścia, zaś ich działania sprowadzały się jedynie do obrony przed jego agresją. Gdyby tak w istocie było, to nie było przecież powodu do demolowania mieszkania w którym schronił się I. U. i kiedy to nie stanowił już dla oskarżonych żadnego zagrożenia.

W odniesieniu do apelacji obrońcy K. P..

Obrońca oskarżonego podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych wskazywał, iż w zebrany w sprawie materiale brak jest dowodów wskazujących na obecność tego oskarżonego na miejscu zdarzenia.

Należy zatem wskazać, że na obecność K. P. w tym miejscu wskazują nie tylko zeznania pokrzywdzonego, który widział go w grupie napastników stojących przed wejściem do klatki schodowej bloku (k. 203), ale również wyjaśnienia współoskarżonych A. Ł. (k. 241) i M. S. (k. 253). Podkreślić należy, że A. Ł. podczas rozprawy przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, a więc również do tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, w tym z K. P., stosował przemoc wobec pokrzywdzonego (k. 1745v). Wyjaśnienia współoskarżonych w tym zakresie wspiera dodatkowo dowód obiektywny jaki jest opinia wydana przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w O., która na zabezpieczonej na miejscu zdarzenia butelce ujawniła ślad biologiczny pozostawiony przez oskarżonego (k. 589 – 598). Co istotne, w świetle relacji pokrzywdzonego, w tego rodzaju butelki uzbrojona była grupa osób, która zaatakowała pokrzywdzonego przed blokiem. Zostały one następnie również użyte do wybicia szyb w zajmowanym przez niego mieszkaniu.

Dodać należy, że w świetle konsekwentnych zeznań I. U., skład osobowy grupy osób, która zaatakowała go przed wejściem na klatkę schodową bloku, a następnie rzucała różnym przedmiotami w okna jego mieszkania był tożsamy. Pokrzywdzony był tego całkowicie pewny (k. 200, 206). Potwierdził to również świadek anonimowy (k. 505). W tym stanie rzeczy okoliczność, że świadek anonimowy podczas okazania mu tablicy poglądowej ze zdjęciami nie rozpoznał K. P. jako jednego ze sprawców, zaś pokrzywdzony swoje rozpoznanie określił na 95% nie podważa ustaleń w tym zakresie, zwłaszcza, że zaistniałe zdarzenie miało szybki i dynamiczny przebieg, wzięło w nim udział wiele osób, co sprawiło, że z natury rzeczy obaj świadkowie nie byli w stanie zapamiętać i zidentyfikować wszystkich napastników. Świadczy to jednocześnie o ich obiektywizmie. Dlatego też świadek anonimowy podał, że jest całkowicie pewny co udziału P. M., M. S. i K. L., zaś pewności takiej nie ma co do pozostałych oskarżonych (k. 505 – 507). Dynamiką zaistniałego zdarzenia należy wytłumaczyć też okoliczność, że świadek E. B. nie rozpoznała K. P. jako jednego z napastników.

Sąd Okręgowy wskazał również na jakiej podstawie przyjął sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i dokonana w tym zakresie ocena dowodów nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń, w tym nie przekracza granic zakreślonych normą art. 7 k.p.k. Ocena ta dotyczy w równym stopniu zeznań świadka M. S., która przyznała, że kiedy do mieszkania P. C. przy ul. (...) w B. zapukali funkcjonariusze policji, K. P. był jedyną osobą, która wyszła na balkon (k. 471, 1787), a to z tego balkonu w świetle jednoznacznych zeznań I. I. została wyrzucona torebka foliowa z zawartością środka odurzającego w postaci ziela konopi (k. 668, 1795). Zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania doświadczenia życiowego prowadzą zatem do wniosku, że to K. P. posiadał, a następnie wyrzucił z balkonu przedmiotowy środek odurzający wraz lufką. Uwadze skarżącego umyka również okoliczność, że zeznania M. S. nie były jedynym dowodem sprawstwa oskarżonego, albowiem zostały one skonfrontowane z zeznaniami innych świadków, wyjaśnieniami oskarżonych oraz wynikami oględzin trawnika przy bloku przy ul. (...) w B., gdzie ujawniono środek odurzający w postaci ziela konopi inne niż włókniste. Zeznania tego świadka zostały zatem ocenione w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i tak dokonana ocena jako odpowiadająca ustawowym kryteriom określonym w art. 7 k.p.k. zasługuje na pełną aprobatę. Trafne ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie dodatkowo weryfikują zeznania świadka anonimowego, który widział, że wcześniej K. P. był w posiadaniu tego rodzaju środka odurzającego i lufki, które zostały następnie zabezpieczone na trawniku przed blokiem przy ul. (...) w B. (k. 1089).

W odniesieniu do apelacji obrońcy M. S..

Odnosząc się do zarzutów złożonego środka odwoławczego, zacząć należy od konstatacji, że M. S. w złożonych wyjaśnieniach nie kwestionował swojej obecności na miejscu zdarzenia, a jedynie w sposób odmienny opisał w nim swoją rolę.

Sąd Okręgowy odrzucił jednak wersję prezentowaną przez oskarżonego z przyczyn, które wskazał w części motywacyjnej swego orzeczenia, zaś Sąd Apelacyjny zawartą tam argumentację w pełni podzielił.

Dla jej wsparcia należy przypomnieć, że I. U. nie miał jakichkolwiek wątpliwości, że M. S. był w grupie osób, która zaatakowała go przed wejściem do bloku i w toku dokonanego okazania rozpoznał go jako jednego z napastników (k. 199 – 200).

Pokrzywdzony był też całkowicie pewny, że skład osobowy grupy osób, która zaatakowała go przed wejściem na klatkę schodową bloku, a następnie rzuciła różnym przedmiotami w okna jego mieszkania był tożsamy co świadczy, że tenże oskarżony dopuścił się obu przypisanych mu czynów w części dyspozytywnej wyroku (k. 200, 206). Całkowicie pewny co do udziału M. S. w obu zdarzeniach był też świadek anonimowy, który bez cienia wątpliwości rozpoznał go jako jednego ze sprawców i opisał jego rolę w zdarzeniu (k. 505 - 507) oraz świadek E. B. (k. 846).

Wbrew wywodom obrońcy jego sprawstwa w tym zakresie nie wykluczają też zeznania świadków M. Ż., M. K. (1) i I. O.. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zeznania powołanych świadków były wyraźnie tendencyjne i pozostawały w wyraźnej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z wyjaśnieniami samych oskarżonych i miały niewątpliwie na celu polepszenie ich sytuacji procesowej. Świadkowie znali bowiem oskarżonych, przynajmniej z widzenia zważywszy, że zamieszkiwali na tym samym osiedlu i nie kryli niezadowolenia z powodu ich zatrzymania, jak też swego negatywnego stosunku do pokrzywdzonych. Dlatego też w swojej relacji starali się ich przedstawić w złym świetle. Wynikiem takiej postawy było przypisywanie im takich czynów i zachowań, które w ogóle nie miały miejsca i przerzucanie na nich odpowiedzialności za zaistniałe zajście. Sąd Okręgowy wskazał w swoim uzasadnieniu na te elementy zeznań świadków, które w sposób ewidentny wypaczają prawdziwy obraz zdarzenia, dlatego też niecelowe jest ponowne ich przytaczanie. W obliczu tak istotnych mankamentów nie sposób podzielić stanowiska obrony, że zeznania tychże świadków były zbieżne, logiczne i wewnętrznie spójne. W konsekwencji słusznie więc odrzucił je w tym zakresie jako niewiarygodne.

W odniesieniu do apelacji obrońcy K. L. i P. C..

W odniesieniu do oskarżonych K. L. i P. C. Sąd I instancji nie dopuścił się również zarzucanej mu obrazy przepisów postępowania oraz błędów w ustaleniach faktycznych. Należy przypomnieć, że w toku czynności okazania I. U. rozpoznał P. C. jako mężczyznę, który stał na trawniku przed blokiem jego mieszkania i bez żadnego powodu znieważał go czym sprowokował pokrzywdzonego, a następnie oddalił się do pobliskiego sklepu (k. 196 – 197). Pokrzywdzony udał się za nim i wewnątrz sklepu uderzył go pięścią. Kiedy wracał przed blokiem został zaatakowany przez pozostałych oskarżonych. I. U. schronił się w swoim mieszkaniu. Wówczas oskarżeni udali za blok, skąd zaczęli rzucać w okna mieszkania zajmowanego przez pokrzywdzonego różnymi przedmiotami.

Dołączył do nich również P. C., który dostarczył im butelki, które zostały wykorzystane do wybicia szyb w oknach. Wskazują na to zeznania świadka anonimowego, który dokładnie opisał sylwetkę „mężczyzny z butelkami” i podany przez niego rysopis odpowiada rysopisowi P. C. widocznemu na zdjęciach zabezpieczonych z monitoringu (k.7, 1088 – 1089). Nie ulega więc wątpliwości, że uczestniczył on w obu fazach zdarzenia działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi. W pierwszej fazie sprowokował pokrzywdzonego do opuszczenia mieszkania i doprowadził do ataku na niego przed blokiem przez swoich kolegów, a następnie dołączył do nich w kolejnej fazie, kiedy to doszło do zniszczenia mienia w jego mieszkaniu. Do porozumienia z pozostałymi sprawcami doszło najpóźniej w fazie realizacji tych czynów, zaś jego aktywny udział w obu fazach zdarzenia i agresywna postawa wobec pokrzywdzonego nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że obejmował swoim zamiarem całość ustawowych znamion obu przypisanych mu czynów. Porozumienie to łączy bowiem w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania oskarżonych, co w konsekwencji pozwala przypisać każdemu z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa. Dlatego też dla przypisania winy obu oskarżonym wystarczające jest ustalenie, że byli w agresywnej grupie osób, z której rzucały w stronę okien mieszkania pokrzywdzonego różnego rodzaju przedmioty. Nie jest natomiast konieczne ustalenie, który z nich i jakim przedmiotem rzucał, albowiem działania każdego z nich objęte było wzajemnym porozumieniem i były akceptowane przez pozostałych.

Pokrzywdzony wskazał też na K. L., który był w grupie osób, która zaatakowała go przed klatką schodową bloku w którym wówczas zamieszkiwał. Widział go również w grupie osób, która rzucała następnie różnymi przedmiotami w okna zajmowanego przez niego mieszkania (k. 207 – 208). Całkowicie pewny co do jego udziału w zdarzeniu był też świadek anonimowy, który jednoznacznie rozpoznał go podczas okazania (k. 50 – 507) oraz świadek E. B. (k. 846). Okoliczność, że wskazani w apelacji przez obrońcę świadkowie kierowani niechęcią i wrogością wobec pokrzywdzonego, przedstawiają nieco inny przebieg zdarzenia nie podważa poczynionych w tym zakresie ustaleń zwłaszcza, że wiedza tychże świadków o przyczynach zajścia i jego przebiegu, co sami przyznają, jest fragmentaryczna. Wydaje się zatem, że obrońca przecenia ich wartość dowodową.

Mianowicie świadkowie : M. Ż., M. K. (1), I. O., M. W., T. C. (1), K. W., E. T. i E. B. stwierdzili, że widzieli tylko pierwszą fazę zdarzenia, kiedy to pokrzywdzony miał zachowywać się agresywnie wobec oskarżonych, a więc starali się ich przedstawić w jak najkorzystniejszym świetle. O jednostronnym przekazie i całkowitym braku obiektywizmu w ich relacji świadczy również to, że żaden z powołanych świadków nie widział faktu wybicia szyb w mieszkaniu pokrzywdzonego, który niewątpliwie miał miejsce.

W oparciu o ich jednostronną relację obrońca usiłuje wykazać, że to I. U. sprowokował zajście i jedynie on był stroną agresywną w tym konflikcie, zaś zachowanie oskarżonych ograniczało się jedynie do obrony przed jego atakiem. Takie stanowisko pozostaje jednak w sprzeczności z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego, który wskazuje na całkowicie odmienny przebieg zdarzenia. Pokrzywdzony nie przeczył, że uderzył pięścią P. C. w sklepie, jednak w sposób spójny, logiczny i konsekwentny wskazał powody takiego zachowania. Takiej logiki nie sposób natomiast dopatrzeć się w zeznaniach świadków do który odwołuje się obrońca, którzy sugerują, że to I. U. najpierw bez żadnego powodu miał zaatakować P. C. w sklepie, a następnie przed blokiem jego czterech kolegów. Zasady logicznego rozumowania oraz wskazania doświadczenia życiowego wskazują, że przy takiej dysproporcji sił, osoba przebywająca w obcym kraju, nie zdecydowałaby się na tak desperacki krok, nie znając uprzednio tych osób i nie mając przy tym powodów do takiego ataku. Nie kwestionując impulsywnego charakteru pokrzywdzonego, zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie wskazują, aby był on osobą niepoczytalną. Wystarczy w tym miejscu odwołać się do zeznań W. M., który znał go od dwóch lat i w jego ocenie, choć był nerwowo to jednak był „normalnym człowiekiem” (k. 1939).

Z kolei świadkowie E. I. i M. A. (1) zeznawali na okoliczności dotyczące przebiegu zdarzenia w sklepie, których nie kwestionował sam pokrzywdzony, zaś T. K., A. U. i W. M. nie byli naocznymi świadkami tego zdarzenia i słyszeli jedynie o nim z relacji innych osób.

Oddalając wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków D. K. i A. B., Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanej mu obrazy przepisów art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Analiza tezy dowodowej wskazanej we wniosku przez obrońcę oskarżonych K. L. i P. C. wskazuje, że istotnie okoliczności, które miały być wykazane zgłoszonym wnioskiem nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie są bowiem istotne w tym zakresie informacje przekazywane funkcjonariuszom policji podczas interwencji przez naocznych świadków zdarzenia lecz zeznania tychże świadków złożone przed organem procesowym, zaś takie świadkowie ci złożyli na etapie postępowania przygotowawczego, a następnie przed sądem i zostały one ocenione przez Sąd meriti. Dokonana w tym zakresie ocena odpowiada kryteriom określonym w art. 7 k.p.k. Bez znaczenia pozostają też podstawy i sposób typowania poszczególnych osób podczas zatrzymania, albowiem to nie one przesądziły o winie oskarżonych lecz zebrany w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy.

Zastrzeżeń nie budzą też orzeczone wobec oskarżonych kary jednostkowe i łączne które nie są rażąco surowe i spełniają wszystkie ustawowe wymogi określone w art. 53 k.k.

Orzekając w tym przedmiocie, Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, a więc zarówno okoliczności obciążające i przemawiające na korzyść sprawców, czemu dał też wyraz w części motywacyjnej wydanego wyroku. Wyekspozował wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia wymiaru orzeczonej kary. W tym zakresie są one wyczerpujące i nie były też kwestionowane przez apelującego. Niecelowe jest więc ponowne ich przytaczanie, zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny przyjęte tam ustalenia w pełni aprobuje.

Podkreślić jednak należy, że przy wymiarze kar łącznej Sąd I instancji zastosował zasadę całkowitej absorpcji, a nadto uwzględniając właściwości, warunki osobiste oskarżonych oraz ich dotychczasowy sposób życia, skorzystał również ze środka probacyjnego jakim jest warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności. Dlatego też tak orzeczonych kar, nie można postrzegać jako rażąco surowych.

Sąd Apelacyjny z urzędu dostrzegł jednak, że w przypadku przypisanego oskarżonym w pkt. II części dyspozytywnej zniszczenia mienia, została błędnie określona osoba pokrzywdzonego. Mianowicie Sąd I instancji przyjął, że w wyniku przedmiotowego czynu straty materialne o wartości 515 zł. poniósł B. M. pomimo, że nie jest on właścicielem mieszkania nr (...) w B. przy ul. (...) i wskutek zaistniałego zdarzenia nie poniósł żadnej szkody. Z jego zeznań wynika jednoznacznie, że nie czuje się on pokrzywdzonym i nie chce też występować w sprawie w takim charakterze, albowiem mieszkanie to formalnie stanowi własność jego teściowej, zaś wszelkie koszty związane z pokryciem szkody wyrządzonej przestępstwem poniósł najemca mieszkania tj. I. U. i on jako pokrzywdzony tym czynem, złożył również stosowny wniosek o ściganie (k. 838).

W konsekwencji należy przyjąć, że to I. U. jest osobą fizyczną w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., której dobro został bezpośrednio naruszone przez przestępstwo w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Jako najemca miał bowiem obowiązek utrzymywania mieszkania w należyтым stanie i po upływie określonego w umowie terminu zwrócić je wynajmującemu w stanie nieuszkodzonym, co łączyło się z przeprowadzeniem na własny koszt jego remontu połączonego m.in. z wymianą szyb w oknach. On zatem poniósł wymierną szkodę materialną spowodowaną tym czynem w kwocie 515 zł stanowiącą równowartość kosztów przeprowadzonego remontu. Dlatego też zaskarżony wyrok w tej części wymagał modyfikacji, która nie przekracza granic oskarżenia i nie poszerza zakresu odpowiedzialności oskarżonych, a tym samym zmiana opisu czynu w tej części nie pociąga również za sobą negatywnych skutków w sytuacji prawnej oskarżonych i jako taka nie narusza zasady reformationis in peius określonej w art. 434 § 1 k.p.k. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2009 r., II KK 36/09, OSNKW 2009/9/80, Biul.SN 2009/9/17-18)

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie przed sądem drugiej instancji rozstrzygnięto zgodnie z treścią § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O opłatach orzeczono w oparciu o art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 634 § 1 k.p.k.